

Warunki Prenumeraty  
Roczna 5 zł.  
Półroczna 2 zł. 50  
Cena pojedynczego numeru 20 gr.  
Ogłoszenia wedle umowy

Czasopismo wychodzi co drugą niedzielę.

## Jako prasa warszawska przedstawia stosunki w Małopolsce.

Gazeta Polska z dnia 29 listopada 1935 Nr. 331 zamieszcza artykuł Kazimierza Leoczyckiego pod tytułem „w Tarnowie i w Jarosławiu“.

Artykuł ten nie przynosi zaszczytu tak poważnemu dziennikowi, jakim jest Gazeta Polska, a ujemne wprost daje wyobrażenie o przygotowaniu autora do napisania krajoznawczej korespondencji. Przygotowanie to przypomina przygotowanie ucznia gimnazjalnego do zadania na temat: „Co widziałem w miesiącu listopadzie w Jarosławiu?“ Autor udał się bowiem do największej księgarni krakowskiej i zażądał jakiejś monografji, czy przewodnika, aby zdobyć z nich wiadomości o Tarnowie i Jarosławiu. Lecz księgarnia nie potrafiła zaspokoić ciekawości autora, ile ludności, szkół i instytucyj liczy Jarosław w roku pańskim 1935. Nie uzyskawszy żądanych wiadomości, autor kupił bilet i przyjechał do Jarosławia. Tu w przydrożnym kiosku znalazł 2 pocztówki z czasów austriackich, a na jednej klasztor Benedyktynek z napisem: „Koszary św. Anny“. Następnie przeszedł autor przez miasto, udał się na wzgórze klasztoru Benedyktynek, zobaczył stamtąd rozległy, piękny krajobraz nad Sanem, powrócił do miasta, zatrzymał się w jednej z restauracyj, gdzie przeglądał wychodzące w Jarosławiu czasopisma — Tygodnik Jarosławski i Gazetę Jarosławską — a następnie po parogodzinnym pobycie w Jarosławiu, wrócił do Krakowa, aby tam, na podstawie przedstawionego przygotowania i kilkugodzinnego pobytu w mieście, zabrać się do napisania artykułu o Jarosławiu. Dodać do tego jeszcze trzeba, że dopiero po powrocie do Krakowa, jakaś litościwa dusza pożyczyła autorowi korespondencji „Mały podręcznik statystyczny“, w którym znalazł autor upragnione cyfry.

Tak wyglądało przygotowanie autora do napisania korespondencji o Jarosławiu. W następstwie takiego przygotowania dodatnie spostrzeżenia o Jarosławiu ograniczyły się do 2 zdań. W jednym z nich pisze autor: „Jarosław posiada cudownej urody klasztor, stare domy, wspaniałe (!) zachowane mury precudownie położonego klasztoru Benedyktynek, różne domki krzemienieckie, poukrywane wśród ruder, no i przepiękne położenie, przypominające Grodno“. W drugim podaje: „Tymczasem z tego muru klasztornego można właśnie oglądać najpiękniejszy krajobraz Jarosławia i jeden z najpiękniejszych w Polsce“. Prócz tych 2 zdań z dodatniej strony przedstawiających Jarosław, reszta to obrazy ujemne, albo wręcz nieprawdziwe.

A mógł autor korespondencji o Jarosławiu uzyskać bogaty stosunkowo materiał tak historyczny jak i krajoznawczy odnoszący się do Jarosławia, lecz szukać go należało nie w księgarniach w Krakowie,

lecz w bibliotekach naukowych, np. w bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego, lub w księgarniach w Jarosławiu. Trudno bowiem domagać się nawet od największej księgarni w Warszawie, czy Krakowie, aby trzymała specjalne rozprawy, monografje, czy przewodniki, odnoszące się do różnych miast polskich, gdy tego rodzaju literatura nie znajduje odbiorców. Z literaturą o Jarosławiu mógł autor zetknąć się w bibliotece Uniw. Jagiellońskiego, mógł część jej otrzymać w księgarni Meinhartowej w Jarosławiu, mógł z tą literaturą zaznajomić się za pośrednictwem właśnie Towarzystwa Miłośników starego Jarosławia, o którym z przekąsem wyraża się w swej korespondencji.

I byłby się autor dowiedział o obszernym 142 stron drobnego druku liczącym przewodniku krajoznawczym o Jarosławiu, napisanym przez b. ucznia jarosławskiego gimnazjum Dr. Mieczysława Orłowicza, byłby się autor dowiedział o szeregu źródłowych monografji i naukowych rozpraw (19), przedstawiających świetną przeszłość potężnego niegdyś Jarosławia i byłby uzyskał artykuły i notatki dziennikarskie, przedstawiające dawniejsze i obecne stosunki miasta.

I byłby uniknął autor takich błędów, jak że w Jarosławiu, owem mieście małego garnizonu, dla braku sali zjazd b. jarosławian byłby niemożliwy — gdy właśnie Jarosław posiada aż 7 dużych sal publicznych, z których większość ponad 1000 osób pomieścić jest w stanie i gdy właśnie rok temu, w r. 1934 odbył się zjazd byłych jarosławian z okazji 50 lecia gimnazjum I, bez trudności biorący udział w zjeździe znaleźli odpowiednie sale i pomieszczenie w mieście.

Nie pisałby autor, że klasztor PP. Benedyktynek objęty jest obecnie przez OO. Bazylianów, bo tych w mieście nigdy nie było; więcej niż na błoto listopadowe zwróciłby autor uwagę na przepiękne zabytki historyczne i pomniki budownictwa starego Jarosławia, z których zdjęcia zdobią wagony pociągów pospiesznych; zamiast frywolnej piosenki przedwojennej, w której dla rymu użyto tylko słowa „Jarosławia“ przytoczyłby wiersz ks. biskupa I. Krasickiego o dawnym Jarosławiu, bo ten jego wielkie znaczenie przed-

## Wybór Wiceburmistrza miasta.

We wtorek dnia 3 grudnia br. odbyło się, na skutek zarządzenia przez Starostwo jarosławskie wyborów uzupełniających w miejsce p. Grabowskiego, który z godności wiceburmistrza zrezygnował, zebranie Rady miejskiej dla dokonania tego wyboru. Liczny komplet radnych, bo 23 na 24 członków Rady, świadczył o ważności obrad i doniosłości dla miasta decyzji, która na posiedzeniu zapadła.

Najpewniej ulokujesz swe oszczędności, zabezpieczysz się na starość i dojdiesz najszybciej do własnego dachu nad głową lokując swe choć z trudem ale systematycznie zbierane oszczędności

### w Komunalnej Kasie Oszczędności Miasta Jarosławia

która daje wszelkie gwarancje i zapewnienia regularnego oprocentowania i punktualnego zwrotu powierzonych sobie kapitałów.

Każdy Obywatel lokujący swe oszczędności w Kom. Kasie Oszczędności m. Jarosławia, przyczynia się równocześnie do wzmocnienia i ożywienia życia gospodarczego miasta i jego rozbudowy. Rozprowadza przez Zarząd Kasy kapitały z zachowaniem wszelkich ostrożności z zabezpieczeniem ich płynności w formie krótko i długoterminowych pożyczek, rozbudowują handel, przemysł i rzemiosło w mieście, łagodząc w dużej mierze bezrobocie.

**Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Jarosławia płaci od wkładów oszczędnościowych złotych 5 i 5 1/2 % rocznie,**

**od wkładów w złotych w złocie 3 i 4 %** lokaty — na rachunku bieżącym oprocentowuje zależnie od umowy i siły dysponowania lokowanymi kapitałami.

Wydaje domowe puszkki oszczędnościowe wszystkim, którzy ulokują na książeczkę oszczędnościową przynajmniej 5 złotych.

Z jednej książeczki oszczędnościowej można codziennie podejmować 100 złotych.

Dla wygody P. T. Kupców i Przemysłowców z dniem przeniesienia lokalu Kasy Oszczędności do własnego gmachu przy pl. Mickiewicza, co nastąpi z dniem 2 stycznia 1936 roku, otwarty będzie dział wkładowy codziennie od godziny 18:30 do 19:30 wieczorem, by każdy z Panów Kupców i Przemysłowców mógł swój utarg dzienny bezpiecznie i pewnie przechować aż do dalszego zapotrzebowania w Kasie Oszczędności, nie narażając się na niebezpieczeństwo przechowywania ich po kątach sklepu lub przenoszenia do domu.

stawiał. Wreszcie zamiast końcowej notatki z Tygodnika Jarosławskiego (brukowa drobna wiadomość) znalazłby autor więcej słów dla tej ziemi pełnej lochów i grobów, dla pamiątek minionej przeszłości, wspomniałby o nowoczesnej miejskiej hali targowej, jakich niewiele jest w Polsce, o stylowym gmachu Sokoła, o okazałej budowli Komunalnej Kasy Oszczędności, o pięknym stadionie sportowym, o urządzonej po europejsku bekoniarni i o innych osobliwościach miasta, a to bardziej niż wspomniany artykuł autora zachęciłoby do zobaczenia czyto cennych zabytków przeszłości, czy nowoczesnych stylowych budowli, czy wreszcie nowoczesnie urządzonych instytucyj przemysłowo-handlowych Jarosławia.

A. W.

wyborczego. Na wniosek p. Dra Dyszyńskiego powołała jednogłośnie Rada na przewodniczącego p. dyr. Zygmunta Kurka, który zaprosił na asesorów pp. radnych Jana Koprowicza i Józefa Kapuścińskiego, odczytał z dziennika ustaw postanowienia normujące wybory członków Zarządu miasta i wezwał członków Rady miejskiej do zgłoszenia kandydatów.

Po tem wezwaniu p. radny Jaroszyński zgłosił pisemny wniosek, podpisany przez większość radnych obecnych na posiedzeniu a zgłaszający kandydaturę p. Dra Stanisława Siary. Gdy nikt z obecnych nie żądał głosu celem przedstawienia drugiej kandydatury, zarządził p. dyr. Kurek przeprowadzenie samego aktu głosowania. Po obliczeniu oddanych kart głosowania okazało się, że na 23 głosujących p. Dr. Siara otrzymał 21 głosów wobec czego wybrany został wiceburmistrzem miasta. Po ogłoszeniu tego wyniku wyborów, publiczność i zebrani radni gorącymi oklaskami przyjęli fakt ten do wiadomości.

## Sprawozdanie z działalności Komitetu opieki nad przedszkolami w gm. Jarosław wieś.

Zarząd gminy Jarosław wieś zorganizował w roku bieżącym na terenie tut. gminy 7 sezonowych przedszkoli, a mianowicie w Pawłosiowie, Maleniskach ad Pawłosiów, Cieszacinie w., Cieszacinie m., Tywoni, Wierzbnej i Ożańsku.

Przedszkola te funkcjonowały w czasie od 1. V. do 1. IX. br. tj. przez 4 miesiące; kierowały nimi absolwentki seminarjum nauczycielskiego, a mianowicie: w Pawłosiowie p. Zofja Kołodziejówna, w Maleniskach p. Marja Trubasówna, w Cieszacinie w. p. Kończówna Katarzyna, w Cieszacinie m. Pajdzianka Anna, w Tywoni Misiążanka Franciszka, w Wierzbnej i Ożańsku Głębówna Aniela.

Opiekę nad przedszkolami sprawował komitet, w skład którego wchodził: PP. sta-

Nowowybrany wiceburmistrz miasta p. Dr. Stanisław Siara, uczeń i absolwent gimnazjum jarosławskiego i przewodniczący organizacji narodowej młodzieży w roku 1911, absolwent medycyny uniwersytetu lwowskiego, organizator młodzieży akademickiej i jako przewodniczący konspiracyjnego Koła Braterskiego w organizacji akademickiej Związek „Zet“ przez lata 1913 i 1914 kierownik życia ideowego wielkiego odłamu polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie; kapitan-lekarz 14 jarosławskiego pułku piechoty w rezerwie, obecnie naczelnym lekarzem Ubezpieczalni społecznej i lekarzem wolnopraktykujący, dał się w mieście poznać jako energiczny i pełen inicjatywy organizator, wybitny znawca potrzeb miasta i jego gospodarki. Nic też dziwnego że wybór p. Dr. Siary na stanowisko wiceburmistrza miasta przyjęty został przez mieszkańców naszego grodu z najwyższym uznaniem dla Rady miejskiej, która tego szczęśliwego wyboru dokonała.

rościna Janina Frączkowska jako przewodnicząca, oraz członkowie: Zofja Hr. Siemieńska, Elżbieta Hr. Siemieńska, Anna Jenkowa, Ignacy Rosiński i Stanisław Głogowski.

Do przedszkoli uczęszczało 326 dzieci. Czas od godz. 8—14 spędzały one na zajęciach takich jak gimnastyka, śpiew, zabawy zbiorowe, robótki ręczne itp. W większości przedszkoli dożywiano dzieci śniadaniem.

Koszta utrzymania przedszkoli wynosiły 642 zł. 35 gr. — pokryto je z następujących źródeł: P. Zofja Hr. Siemieńska ofiarowała gotówką 220 zł., P. Ignacy Rosiński 50 zł., Rodzina urzędnicza w Jarosławiu 20 zł. Wydział powiatowy w Jarosławiu 50 zł. Zarząd gminy Jarosław w. 218 zł. 66 gr. dochód ze zbiórki ulicznej w dniu 1. IX. 35 — 83 zł.

69 gr. Ponadto udzielił Wydział powiatowy dla każdego przedszkola po 100 kostek kawy i 3 kg. cukru, a P. starościna Frączkowska uzyskane ze zbiórki: 20 sukienek, 30 książeczek do czytania i 50 sztuk rozmaitych zabawek.

Z wielkim uznaniem podnieść należy pracę kierowniczek przedszkoli, które w dniu 1. IX. br. urządziły uroczyste zakończenie kursów ze śpiewami, deklamacjami i przedstawieniami, które to uroczystości wypadły wszędzie znakomicie, a szczególnie udanie w Tywoni — pracowały one w bardzo trudnych warunkach — bez żadnych niemal środków i bezinteresownie i tylko wytrwałości ich i pracowitości przypisać należy niespodziewane wyniki.

Ponieważ byt przedszkoli zależał od poparcia ich przez społeczeństwo — komitet poczuwa się do obowiązku złożenia tą drogą podziękowania wszystkim wyżej wymienionym Władzom, Instytucjom i Osobom prywatnym, jak również P.P. Kierowniczkom przedszkoli.

Za Komitet i Zarząd gminy  
Stanisław Głogowski

## Nawozy sztuczne na sezon jesienny 1935 r

— a to: —

sól potasową, kainit, tomasyne belgijską, azotniak mielony, supertomasynę, „Nitrofos“, saletrzak, siarczan amonu, superfosfat mineralny, tuzdzież wapno palone mielone

dostarcza

w całowagonow. ładunkach wprost z fabryk i kopalń, zaś drobnicowo z swego magazynu w Jarosławiu  
**SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY**  
z ograniczoną odpowiedzialnością  
w Jarosławiu.

Andrzej Wondaś.

## Jarosław przed wybuchem wielkiej wojny światowej. 1911 — 1914.

W piechocie służyła ludność polska i ruska, w kawalerji Czesi i Węgrzy (dragoni i husarzy) przy artylerji i w oddziałach pomocniczych Niemcy. Korpus oficerski składał się z kilku setek oficerów różnych narodowości ze znaczną przewagą Niemców a z małym tylko procentem oficerów Polaków czy Rusinów, gdyż tych z zasady do garnizonów galicyjskich nie przydzielano. Oficerowie, bez względu na pochodzenie, używali między sobą i w odniesieniu do ludności miasta tylko języka niemieckiego, tym językiem posługiwali się również przybysze z krajów zachodnich Niemcy i Czesi i znajdowali w licznej masie żydostwa chętnych języka tego odbiorców. Na ulicach miasta język niemiecki czy żargon słyszało się również często jak język polski, rzadziej język ruski, a czasem tylko język czeski lub węgierski. Zwłaszcza życie nocne i panujący o nocnej porze w lokalach publicznych język niemiecki nadawał miastu charakter jakiegoś polsko-niemieckiego miasta.

Inteligencja polska, nieliczna wówczas w mieście, ograniczająca się do kilkudziesięciu urzędników, kilkunastu profesorów, nauczycieli i nauczycielek, kilkunastu księży, kilku lekarzy i adwokatów, nie była w stanie przytłumić wszędzie panoszącej się i agre-

sywnie występującej niemczyzny a polskoruska masa mieszczańska zamykała się w ciasnych ramach spraw i interesów osobistych i na zewnątrz nie dawała jeszcze o sobie znaku życia. Dlatego przewaga niemczyzny w mieście była jeszcze do końca XIX stulecia widoczną.

Życie niemieckie skupiało się w okazałym gmachu kasyna garnizonowego, posiadającego dużą salę teatralną i salę koncertową gdzie wędrownie teatry niemieckie dawały niemieckie przedstawienia, a muzyki wojskowe popisywały się produkcjami muzycznymi przeważnie kompozytorów niemieckich. Mieli Niemcy, dobrze prowadzoną o wybitnych siłach nauczycielskich, szkołę ludową, posiadali dużą, ponad 5.000 tomów liczącą bibliotekę już wówczas, gdy w mieście nie było żadnej publicznej polskiej biblioteki, za swoją własność uważali Niemcy kościółek św. Ducha, zamieniony na zbór ewangelicki. Kawiarnie, cukiernie i restauracje zaopatrzone były obficie w dzienniki i czasopisma niemieckie, gdyż gośćmi w tych lokalach byli przeważnie oficerowie lub różni agenci i pośrednicy handlowi — Niemcy. Nawet służba w hotelach, kawiarniach i restauracjach musiała ze względu na gości znać język niemiecki a właścicielami nocą otwartych lokali byli bądź żydzi, bądź przybysze z zachodu — Niemcy. Przebywały często w Jarosławiu wędrownie teatry i kabarety niemieckie a życie nocne miasta przypominało życie jakiegoś Linczu, Salzburga czy innego miasta niemiec-

kiego. To panowanie niemczyzny trwało aż do końca XIX stulecia i dopiero wiek XX wprowadził pewną przewagę polskości nad niemczyzną.

Było to następstwem świetnego rozkwitu szkolnictwa ludowego i wzrostu szkolnictwa średniego, następstwem powiększenia liczby urzędów państwowych i samorządowych i następstwem powstania polskich związków, towarzystw i organizacji o celach społecznych, oświatowych, kulturalnych i humanitarnych.

Liczne zastępy działwy szkół ludowych i młodzieży szkół średnich, posługujące się tylko językiem polskim a do języka niemieckiego, jako narzuconego, odnoszące się z niechęcią, szczerbiotem swym zagłuszały dające się słyszeć tu i ówdzie słowa niemieckie; urzędnicy państwowi i samorządowi, wychowani już w polskiej szkole, posługiwali się tak stosunkach prywatnych jak i w urzędzie jedynie językiem polskim, a języka niemieckiego używali tylko w referatach do centralnych władz wiedeńskich. Wprawdzie ci urzędnicy Polacy paradowali przy uroczystościach dworskich w austriackich mundurach i cieszyli się złotymi kołnierzami (szczyt marzeń urzędnika austriackiego), ale w gruncie serca byli dobrymi Polakami, popierającymi rozwój polskich instytucji i związków i dbającymi o polskie wychowanie swych dzieci.

Do nadania polskich cech miastu przyczyniły się w wysokim stopniu polskie towarzystwa i organizacje jak Sokół, Gwiazda

**Redakcji.**

Gdy przed laty powoływano do życia inicjatywę Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem — nakreślone zostały mu zadania i cele wielkie lecz wyraźne.

Zręby młodej państwowości polskiej wstrząsane od wewnątrz chwiały się niebezpiecznie.

Stronnictwa polityczne w zaślepieniu swoim organizowały walkę z własnym rządem, z rządem dążącym do wzmocnienia tych zrębów.

Blok Bezpartyjny otrzymał zadanie popieszczenia rządowi z pomocą. Pomoc ta konieczną była nie tylko do przetworzenia form organizacyjnych państwowości polskiej, lecz również do przeorania duszy zbiorowej narodu, do nastawienia całego społeczeństwa polskiego na pozytywną orientację w stosunku do poczynań rządów Marszałka Piłsudskiego.

Kulminacyjnym punktem tych prac było uchwalenie nowej konstytucji.

Konstytucja nowa nadała formę życiu zbiorowemu w państwie. Rola Bloku z tą chwilą skończyła się, rozwiązanie zaś jego jest jed. gm z dowodów, że Blok nigdy stronnictwem politycznym nie był.

Blok skupiał w sobie te wszystkie żywioły, które zrozumiały, że dla dobra ogólnego, dla zapobieżenia nowemu nieszczęściu, wyrwać z siebie trzeba najgorsze chwasty i namiętności natury polskiej.

I gdy odszedł od nas Wódz, który czuł za miliony, zdajemy sobie niezmiernie wyjątkowo sprawę z tego jak krótko był z nami i wiemy, że jedynie spósta i karna organizacja społeczeństwa zdoła utrzymać ten torobek, jaki nam pozostawił w spadku.

Wierzmy w zdrowy instynkt narodu. Wierzmy, że sumienie polskie budzone przez wielkiego Budowniczego nie zawiedzie.

Pismo nasze spełniło część pierwszą zadania — wzywa go jednak do dalszego działania zdrowy instynkt polski i sumienie.

Ten zdrowy instynkt i sumienie sprawia, że liczne głosy Społeczeństwa polskiego już

dziś podnoszą swe żądania — twierdząc, że pisma polskiego jedyne, reprezentującego ideje pozostawione nam w spuściźnie przez Marszałka Piłsudskiego dla koniecznego krzewienia tychże — zawiesić nie wolno.

Oddajemy zatem dalsze losy pisma w ręce polskiego społeczeństwa.

**Kronika.**

Nareszcie doczekał się Jarosław odsłonięcia podsieni w starej kamienicy Orsettich przez rozebranie grożącej zawaleniem dobudówki. Przez odsłonięcie tych podsieni wystąpiło w całej pełni piękno zabytkowej tej budowli, najpiękniejszego okazu starego Jarosławia. Nic też dziwnego, że całe rzesze przechodniów stają przed gmachem podziwiając jego piękno, dziwiąc się niejednokrotnie, że często przechodząc koło budynku nie zwrócili uwagi na budynek, który byłby w każdej miejscowości zachodniej otoczony najtroskliwszą pieczą zarówno ze strony właścicieli jak i władz kompetentnych.

Dużej pieczy wymaga i nasza kamienica, gdyż zagraża jej poważne niebezpieczeństwo, zachodnia bowiem jej ściana wybrzusza się bardzo znacznie w kierunku na gmach Rady powiatowej. Niezabezpieczenie gmachu obecnie nieznacznym kosztem może stać się powodem wielkiej katastrofy, która może dotknąć zarówno sam zabytek jak i osoby przechodzące ulicą Trybunalską.

Z uwagi na niebezpieczeństwo mogące grozić życiu ludzkiemu spodziewać się należy energicznych zarządzeń Władz.

Święto swego patrona obchodziła młodzież szkolna w dniu 13 listopada. Program wypełniło uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, bieg harcerski, ognisko na stadionie oraz uroczysty wieczorek w salach Sokoła.

Ognisko zgromadziło prócz zorganizowanej młodzieży licznych przyjaciół harcerstwa z pośród starszego społeczeństwa. Po przemówieniu komendanta hufca p. prof. Mu-

ka, że nawet oficerowie Niemcy, Czesi i Madziarzy chętnie bywali w domach i towarzystwach polskich, zaznajamiali się z językiem polskim, poznawali i uczyli się cenić zdobycze nauki i kultury polskiej.

Z biegiem lat niemieczna poczęła powoli schodzić na dalszy plan i ustępować miejsca językowi i polskiej kulturze, jednak nalot niemiecki nie dał się zupełnie wyrugować i dopiero powstanie Państwa Polskiego i zajęcie przez żołnierza polskiego koszar miejskich i dawnych rządowych koszar i baraków austriackich złamało ostatecznie niemieczną i usunęło jej ślady z dalszego życia w mieście.

Wierną niemieczynie i kulturze niemieckiej pozostała nadal masa żydowska, dla której żargon zastąpił język ojczysty, a która, choć w polskiej wychowana szkole, była z języka i kultury niemiecką i długo jeszcze z niechęcią i niedowierzaniem odnosiła się do państwowości i do wszystkich poczynań polskich.

**Biuro kupna i sprzedaży „Wista“ Słowackiego 2**  
zawładania Szanowną Klientelę, że posiada do sprzedania nieruchomości, parcele, pola orne i drobne gospodarstwa oraz pośredniczy w wynajmie mieszkań wszelkiego rodzaju.

**Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.**

la o urządzaniu rocznie listopadowych dla organizacji młodzieżowych, kilku nowych harcerzy złożyło ślubowanie harcerskie.

**Sowiec zapracowane uznanie.**  
W niedzielę, dnia 24 listopada br. byli liczenie zebrani członkowie Tow. Gwiazda świadkami bardzo miłej atrakcji. Oto dwóch mistrzów budowlanych, Edward Dereczyński i Grzegorz Nazarkiewicz zostało odznaczonych za swą pracę zawodową dyplomami pochwalnymi i odznakami. Wręczenia dyplomów i odznak dokonał z ramienia Pana Ministra Handlu i Przemysłu P. Starosta Frączkowski w wielkiej sali Gwiazdy i przy blisko całym komplecie solidarnie zebranych członków.

Pana Starostę powitał na wstępie długoletni wódz Gwiazdy, P. Prezes Dymnicki. Po odpowiedzi na to przemówienie p. starosta skreślił znaczenie wartości gospodarczych i artystycznych zawodowej pracy odznaczonych dla Państwa, następnie skierował P. Starosta dużo serdecznych słów uznania w kierunku odznaczonych. Faktem jest, że cicha, mrówcza i solidna praca tych ludzi, p. Dereczyńskiego i p. Nazarkiewicza, doszła do wiadomości naszych najwyższych władz, które doceniając jej wartości, odznaczyły tak jednego jak i drugiego. P. Dereczyński przepracował w zawodzie budowlanym 34 lat, wznosząc niejedną piękną i wysoce odpowiedzialną budowę na tutejszym i dalszych terenach (np. nasz Sokół jest udziałem jego pracy, piękne gmachy pałacowe książąt Czartoryskich, wiele trudnych do budowy kominów fabrycznych, kościołów itp.). P. Nazarkiewicz znany ogólnie obywatel naszego miasta, długoletni nauczyciel szkoły budowlanej, ma za sobą 30 lat pracy w tym zawodzie. Ostatniem jego dziełem jest piękny nasz gmach Dom Żołnierza, prócz wielu a wielu innych budowli z tego działu pracy mistrzowskiej.

Z uznania tego ciesząc się, przyłączamy się do niego i my w imię zasady, że dobrej sprawie można zasłużyć się na każdym odcinku pracy zawodowo-społecznej. Przykładem niech nam będą wyróżnieni i odznaczeni.

Uczestnik.

**Z życia Z. P. O. K.** Nawiązując do ostatniej korespondencji Zarząd Oddziału zawiadamia, że zbiórka uliczna na dochód dożywiania dzieci przyniosła 45 zł. 18 gr.

Dnia 29/X zebranie plenarne członków zaszczyliła swą obecnością Przewodnicząca Zrzeszenia Wojew. Z. P. O. K. we Lwowie, Pani Wizytatorka Marja Jaworska. Na zebraniu tem omawiane były sprawy organizacyjne oraz programowe na najbliższą przyszłość. Z żywej dyskusji jaka się rozwinęła na po-

S. L., Tow. muzyczne in. F. Szopena, Tow. naucz. szkół wyższych, Łączność, Zgoda, Tow. Vincentego a Paulo, Tow. Ochronki polskiej. Jedne z tych towarzystw już w założeniu miały za cel szczenie i popieranie kultury polskiej inne cioc wychowawcze, społeczne czy humanitarne miały cele, jednak działalnością swoją całą przyczyniały się do wzmocnienia polskości miasta.

Szczególne zasługi na tem polu położyły towarzystwa Sokół i Gwiazda. One to przez urządzanie stałych zebrań swych członków w budziły życie towarzyskie, przez tworzenie zespołów teatralnych i chóralnych, przez urządzanie przedstawień amatorskich, popisów chóralnych i wieczorów literackich podnosiły duchowo i kulturalne sfery urzędnicze i mieszczańskie, odciągały je od życia awiarnianego a wciągały do czynnego obywatelskiego życia, a przez otwieranie czytelni dzienników i czasopism i przez zakładanie własnych polskich bibliotek i wypożyczalni książek wzmocniały polskosc miasta i usunęły ten nalot niemiecki, jaki wniosła za sobą do miasta załoga wojskowa.

Małe natomiast zasługi miała na tem polu miejscowa prasa, gdyż czasowo pojawiały się tygodniki lub dwutygodniki, wydawane przez miejscowe ugrupowania polityczne służyły jako organa klubów czy partyj do pagowania hasel wyborczych i zwalczania przeciwników a o kulturę i polskosc miały wiele się troszczyć.

Atrakcyjna siła polskości była tak wiel-

ruszane tematy, wiele pań zabierało głos. Najwięcej zainteresowania wzbudziła kwestja rozszerzenia wpływów Związku poza Jarosław i organizowania Oddziałów Z. P. O. K. w miastach i wsiach powiatu. Uświadomienie i zorganizowanie najszerszych warstw kobiecych jest w chwili obecnej, gdy równouprawnienie kobiet staje się coraz bardziej iluzoryczne, kwestją pierwszorzędnej wagi.

Staraniem Oddziału odbył się dnia 15. XI. w sali Kasyna Rodz. Urzędniczej Rynek 5/II p. o godz. 19 wiecz. odczyt p. Marji Jaworskiej dla Organizacji kobiecych oraz wprowadzonych gości p. t. „Wrażenia z Międzynar. Kongresu Kobięcego w Konstantynopolu“. Odczyt zgromadził duży zastęp miejscowych pań budząc zrozumiałe zainteresowanie.

**W dniu 12 listopada br.** urządziło Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ jak corocznie, „Wieczór gimnastyczno-wokalny“, poświęcony pamięci Patrona Sokolstwa — Tadeusza Kościuszki.

Po słowie wstępnem, wygłoszonym przez prezesa gniazda p. Grabowskiego i po produkcji chóru mieszanego pod batutą p. Paraniaka, drużyna gimnastyczna dała cały szereg bardzo interesujących pokazów gimnastycznych, świadczących o stałej i systematycznej pracy Sokola w kierunku rozwoju gimnastyki i budzenia dla niej zamiłowania u miejscowej młodzieży. Drużyna męska dała pokaz ćwiczeń na przyrządach: koniu, poręczach i drążku, tudzież igrzyska wolne. Szczególnie doskonale wykonane ewolucje na prężniku, budziły ogólny podziw dla sprawności wykonawców, za co też żywo oklaskiwano ich wyczyny. Drużyna żeńska okazała sympatyczny, pełen życia i werwy „Taniec marynarzy“ powtórzony dwukrotnie na żądanie rozentuzjasmowanej publiczności.

Po części gimnastycznej odegrało „Koło Dramatyczne Sokola“ dwie jednoaktówki o charakterze sportowym „Knockout“ i „W schronisku“ z których ta ostatnia była wcale udatna.

W antraktach przygrywała orkiestra 39 P. P.

Sala była wypełniona niemal po brzegi doborową Publicznością, która wyszła z wieczoru zadowolona i w bardzo dobrym nastroju.

**Sprawozdanie kasowe z „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej“**, który odbył się na terenie powiatu jarosławskiego w dniach od 22 do 29 września br.

Docho dy:

1. Zbiórka uliczna w dniu 22. IX. 1935	zł. 96:72
2. Festyn w dniu 29. IX. 1935	zł. 343:19
3. Za nalegki na okna	zł. 99:20
4. Inne dochody	zł. 14:75
5. Przekazane od straży 50% zysku	zł. 383:42
<b>Suma dochodów</b>	<b>zł. 937:28</b>

Wydatki:

1. Koszta organizacji Tygodnia i materiały propagandowe	zł. 389:08
2. 20% czystego zysku dla Okręgu Wojewódzkiego	zł. 108:69
<b>Suma wydatków</b>	<b>zł. 497:77</b>

Zestawienie:

Suma dochodów . . . . . zł. 937:28

Suma wydatków . . . . . zł. 497:77

**Čzysta zysk . . . . . zł. 439:51**

**Z życia Pow. Koła Zw. Inw. woj. P. w Jarosławiu.** Dnia 1 grudnia br. odbyło się zebranie infor. organ. w Sieniawie dla członków Pow. Koła Inwalidów w obecności delegata Rady głównej p. Grabskiego Józefa oraz przewod. koła p. Albinowskiego Ferdynanda. Takież zebranie odbędzie się dnia 8 grudnia br. w salach Tow. „Gwiaz-

## Philipsa Radjoodbiorniki na raty 15 do 18 mies.

do nabycia w firmie

Stanisław Bodzoń, sklep Sienkiewicza 1.

da“ przy współdziale delegatów ze Lwowa.

**Tydzień Obrony Przeciwpożarowej**, który odbył się w ubiegłym miesiącu w obecności reprezentantów władz państwowych, wojskowych, samorządowych oraz strażackich. Myślą przewodnią organizatorów było wykazanie sprężystości i dyscypliny ochotn. straży pożar. a przede wszystkim konieczność współpracy społeczeństwa z organizacjami strażackimi, przez uświadamianie o ostrożnym obchodzeniu się z ogniem.

Program uroczystości „Tygodnia“ obejmował: nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, raport, defiladę III Baonów strażackich w liczbie 650 strażaków z pocztami sztandarowymi, wraz z taborem strażackim. Po południu w parku miejskim popisy straży, w których brała udział zawodowa miejska straż pożarna.

Kulminacyjnym punktem „Tygodnia“ były popisy gaszenia ognia pod hasłem „Magistrat się pali“ akcją tą kierowali pp. Ziembowicz Władysław nacz. straży i asp. poż. Fedorowicz Adam.

**Jak wygląda obniżka komornego w praktyce??** W związku z wydanem dekretem Pana Prezydenta Rzp. P. dotyczącym obniżki komornego z dniem 1 grudnia br. dla mieszkań, sklepów, zakładów handlowych i przemysłowych w real. podlegających ustawie o ochronie lokatorów, niektórzy właściciele realn., wykorzystując brak dowodów podstawowego komornego z czerwca 1914 r. samowolnie podwyższają obecnie czynsze, aby utrzymać dotychczasowy komorne.

Przykład: jeden z tut. „sumiennych“ właścicieli realności pobierał czynsz mies. za mieszkanie składające się z 2 pokoi i kuchni 50 zł. a w myśl wyżej cytowanego dekretu przysługuje obniżka 15% i winien lokator zapłacić kwotę 42 zł. 50 gr. ów właściciel udowadnia ustnie, że mieszkanie to w czerwcu 1914 r. przedstawiało wartość 60 kor. mies. = 63 zł. i od tej kwoty stosuje 15% co w rezultacie lokator ma zapłacić kwotę 53 zł. 50 gr. czyli dopłacić kwotę 3 zł. 50 gr. do czynszu dotychczas płaconego. Tak przedstawia się w praktyce obniżka komornego.

Podobne praktyki stosują lokatorzy w stosunku do gospodarzy i samowolnie obniżają czynsze. Przykład: lokator płacił dotychczas czynsz za mieszkanie 3 pokojowe i 1 kuchnię 70 zł. mies. w realności położonej przy ulicy pryncypalnej i samowolnie obniża na kwotę 50 zł. Praktyki podane na przykładach są niedopuszczalne, a dla braku dowodów z czerwca 1914 r. dla ustalenia podstawowego komornego są kompetentne Sądy Grodzkie.

**Z życia emerytów.** Staraniem ruchliwego zarządu Okręgowego Związku emerytów odbyło się w dniu 12 listopada ogólne zebranie emerytów naszego powiatu, które po dłuższej dyskusji postanowiło wysłać telegramy ilustrujące położenie emerytów do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady ministrów, Ministra Skarbu, Ministra Sprawiedliwości i Centralnego Związku emerytów w Warszawie. Niżej podajemy treść rezolucji uchwalonej i przesłanej.

Do Jego Ekscelencji Najdostojniejszego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego z prośbą, aby wziął w opiekę

i obronę rzesze emerytów przed krzyżami jaką byliby narażeni, gdyby zmiejsz. im lata służby w państwach zabore. i obniżono pobory emerytalne i pozbaw. przeto praw, nabytych ich pracą i wysł. lat w państwach zaborezych.

## Repertuar „Kinoteatrów“.

**Sokół:** wyświetla obecnie doskonałą najnowszą polską komedię muzyczną p. t. „Nie miała baba kłopotu“, w rolach głównych występują tak znakomici artyści sceny stołecznej jak: Water, Lawiński, Znicz Zacharewicz, Gilewska i inni.

Doskonała gra artystów, humor i tempo gry oraz piękne sielankowe zdjęcia, składają się na doskonałą całość obrazu. Program uzupełnia tygodnik i rysunkowa kolorowana humoreska.

Seanse w niedzielę i święta odbywają się od godziny 4.30 pop. w dni powszednie o godzinie 6.30 8.30 wieczorem. Blozki zniżkowe z których mogą rzystać wszyscy miłośnicy ekranu są do nabycia w kancelarii Sokola od godz. 6-10 w.

**Dom Żołnierza:** Program niedzielny film pt. „Mały Pułkownik“ rolę główną kreuje Schirley Temple. Wkrótce ukaze się na ekranie Kina film produkcji polskiej p. t. „Wacusi“ w roli tytułowej znany artysta Adolf Dymsha.

## ZNAKOMITE KONSERWY MIĘSNE

Fabryka bekonów i konserw mięsnych  
**BAKALARZ i Ska**  
W JAROSŁAWIU

Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1  
oraz SKLEP FABRYCZNY  
przy ul. PRUCHNICKIEJ

Codziennie świeże mięso i wędliny

→ Ceny najniższe ←

## Zegarmistrz Ryłownik

wykonuje wszelkie prace zegarmistrzowskie i rytownicze (grawerskie) — wykonanie dokładne i gustowne

Stanisław Popieluc  
Jarosław, ul. Grodzka 1.

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, wapna, piasku, papy izol., dachówek, studniówek, rur, materiałów uszczelniania  
najtaniej firma **Mieczysław Ok**  
w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 40, Telefo

## ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadom. P. T. Publ. iż otworzyłem i prowadzę

## Bazar chrześcijański

w lokalu przy ulicy Grodzkiej 24. (dawniej skle. ZEFA HAMBURGA). posiadam na składzie w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych: czekolady, cukry, towary kucharz. i p.

Polecam się taskawym względom PT. Publiczności i porożam z wysoce poważaniem  
**TADEUSZ WOJTUN**

## Szkoła Handlowa w Jarosławiu

przyjmuje zapisy  
do 4-klas. Szkoły Handlowej Specj.  
do Rocznej Szkoły Przysp. Admin.  
dłowego dla Maturzystów  
do 3-klas. Szk. Handl. dla Wojsko.  
na Roczny Kurs Handlowej dla  
Dorosłych.

Zgłoszenia codziennie w godz. od 9-13. Kancelaria wzięcia wszelkich infor.  
Jarosław, 3 Maja 1, tel